**BRZYDKIE SŁOWA W USTACH DZIECKA.**

Zdarza się, że rodzice  słyszą z ust swoich małych dzieci brzydkie słowa, które Te przyswajają z kontaktów z dorosłymi,  rówieśnikami, czy z programów telewizyjnych , a następnie naśladują.  W pierwszym  etapie życia dzieci traktują wulgaryzmy jak zabawę. Lubią je wymawiać i prowokować przez wypowiadanie tych słów, o których wiedzą, że są zabronione. Zdarza się nawet, że organizują zawody na najbardziej wulgarne słowo w swojej grupie rówieśniczej, próbując w ten sposób zaznaczyć w niej swoje miejsce. Z pełną świadomością tego, że skupią na sobie uwagę dorosłego (ten nigdy nie pozostanie bez reakcji) stosują wulgaryzmy. Brzydkie słowa są dla dzieci czymś atrakcyjnym, czymś niedozwolonym, bo przecież sprośnych słów używają tylko dorośli. Kiedy to sobie uświadamiają, początkowo zaczynają wymawiać je przyciszonym głosem, po to, by z czasem wykrzyknąć: „Tak nie wolno mówić! Prawda mamusiu?”

 To normalne, że przekleństwa pojawiają się w ustach dzieci. Jednak jeśli padają nagminnie, warto zorientować się, czy taka sytuacja ma wyłącznie miejsce w domu, czy zdarza się także poza nim (w przedszkolu, u dziadków, itp.).  Należy wytłumaczyć dziecku, że czasami dorośli używają brzydkich słów, ponieważ uważają, że w danej sytuacji mogą ich użyć, ale dzieciom nie wolno tego robić. Kiedy już wymknie się rodzicowi brzydkie słowo, warto za to przeprosić mówiąc: „Nic się nie stało, to się nie powtórzy”.

**Co robić w takiej sytuacji?**

 Rodzice zazwyczaj w takich sytuacjach reagują w różny sposób: śmieją się, nadmiernie karcą, bądź też pozostawiają sprawę bez jakiejś szczególnej reakcji. Jedno jest pewne. Poświęcenie zbyt dużej uwagi tej sprawie, bądź też zlekceważenie może wywołać  tylko jeden  efekt w zachowaniu dziecka-utrwalenie tego typu słownictwa w jego słowniku. Dlatego warto poświęcić takiemu zachowaniu dziecka należytą uwagę, ale bez przesady i dramatyzowania. Warto potraktować sprawę na wesoło i odwrócić uwagę dziecka na „inne tory”. Na samym początku bowiem, kara może jedynie spotęgować używanie brzydkich słów, a nie ich wyeliminowanie ze słownika.

 Gdy dziecko ewidentnie idzie na prowokację, warto dać Mu do zrozumienia, że rodzic nie ma ochoty słuchać tego rodzaju słów, a dziecko jeśli w dalszym ciągu chce się nimi posługiwać niech idzie do swojego pokoju. Rodzic swoim zachowaniem  (włączenie radia, telewizji, rozmową telefoniczną) musi wysłać dziecko jednoznaczny komunikat, że nie jest zainteresowany słuchaniem brzydkich słów z jego buzi.

Jeśli dziecko nagminnie powtarza wulgaryzmy warto np. za każdym razem (spokojnie, bez nadmiernych emocji, nie śmiejąc się) pytać dziecko, co chce prze to powiedzieć i dlaczego tak mówi, aż samo dojdzie do wniosku, że to nie ma sensu.

**Wskazówki dla rodziców:**

 -warto nauczyć dziecko słownictwa właściwego na każdą okazję

-pogłębiać zasób słownictwa, by było bogate, a tym samym umożliwiało dziecku łatwe wypowiadanie się i zastępowanie wulgaryzmów ładnymi, właściwymi słowami

-wpajać normy społeczne i formuły grzecznościowe

 -nie dopuścić, by wulgaryzmy na stałe wpisały się w język dziecka ( od zabawy do przyzwyczajenia)

-zastępować brzydkie słowo użyte przez dziecko innym o podobnym dźwięku